

Sophia, 1 marca 2014 r.

Cześć!

Mam na imię Fidanka i piszę do Was z południa Europy, z Bułgarii, może wiecie gdzie to jest? Dam Wam podpowiedź: mój kraj leży na Półwyspie Bałkańskim.

W Bułgarii bardzo cieszymy się, gdy przychodzi wiosna. 1 marca obchodzone jest święto Baby Marty, czyli Babci Marzec. Przypomina ono o tradycji odwiedzania domów przez kapryśną Babę. Mogła ona przynieść domownikom zarówno zdrowie i dostatek, ale też przedłużyć srogą zimę i przynieść nieszczęście. Gospodynie domowe wywieszały przed domami czerwone fartuchy, chodniczki lub po prostu czerwone motki wełny. Gdy Baba Marta widziała te ozdoby, wg tradycji miała się uśmiechnąć i ogrzać dom ciepłymi promieniami - gwarantowało to szczęście w nowym roku. Najbardziej lubiła kolor czerwony. Do teraz na pamiątkę robimy Marteniczki – amulety zrobione z białej i czerwonej przeplatanej włóczki, które mają chronić przed złem i pechem. Przypina się je do kurtki, plecaka, nosi jako naszyjnik lub bransoletka. Nosimy je do czasu, aż nie zobaczymy oznaki wiosny: bociana, larwy robaka. Wszyscy w Bułgarii nosimy w marcu takie ozdoby.

A może zrobicie takie amulety na lekcji? Będziecie mieć przy tym świetną zabawę! Ja w swojej szkole opowiem, czym jest Wasza Marzanna, być może uda się nam ją zrobić i utopić.

Pozdrawiam ciepło!
Fidanka